Nr. 158. Dnia 10 czerwca. Wtorek. Dnia 29 maja (10 czerwca) 1890 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

Dziś: Małgorzaty Kr.	Wschód słońca o godzinie 3 minut 40.	Wschód księżyca o godzinie 1 minut 6 r.	Sobota:	Bazylego B.
Środa: Barnaby Apostoła.	Zachód „ „ 8 „ 17.	Zachód „ „ 12 „ 8 w.	Niedziela:	Wita i Modesta M.
Czwartek: Onufrego P.	Długość dnia godzin . . . 16 „ 36.	Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 8.	Poniedz.:	Benona Biskupa.
Piątek: Antoniego Pad.	Przybyło „ „ 8 „ 58.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 7 R.	Wtorek:	Marcjana M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Bogumiła św., jutro Radomiła.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków komisji technicznej komitetu kanalizacyjnego. (Biuro zarządu kanalizacji i wodociągów, Królewska № 41—7½ wieczorem.) — Posiedzenie członków komisji technicznej Towarzystwa ogrodniczego. (Lokal Towarzystwa, Chmielna 14—8 wieczorem.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—od 10-ej rano do wieczora. Wejście bezpłatne.)

Wyścigi: Czwarte wyścigi konne. (Pole Mokotowskie—4 po południu.)

Teatra: Letni: dziś „Romeo i Julja" (występ gościnny panny Luizy Nikity Nicholson), jutro „Żywy posąg"; — Nowy: dziś „Nitouche", jutro „Biedny Jonatan". (8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy rs. 182 kop. 15. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskuteczniają się od 9-ej rano do 12-ej w południe i od 4-ej do 5-ej po południu.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Nowości* donoszą, iż przepisy o potrącaniu z pensji urzędników zastosowane będą i do osób, zajmujących posady w zarządach czasowych, komisjach technicznych itd., o ile wzmiankowane instytucje fukcjonują przynajmniej w ciągu jednego roku.

= *Now. wr.* donosi, iż russkie towarzystwo techniczne wniosło do ministerjum oświaty projekt ustanowienia podatku od fabryk, zakładów naukowych itd., na utworzenie funduszu szkolnego z przeznaczeniem na organizowanie kursów wieczornych, szkół fabrycznych i t. p.

= *Russk. wied.* dowiadują się, iż podczas czytania projektu nowych programów gimnazjalnych, powstało nieporozumienie w kwestji umniejszenia godzin przedmiotów naukowych. Opinje oddzielnych członków mają być przedstawione do decyzji Najwyższej.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż główny zarząd poczt i telegrafów opracował projekt stopniowego organizowania stacyj pocztowych w zarządach gminnych w państwie. Wzmiankowane stacje przyjmowałyby korespondencję zwyczajną (oprócz pieniężnej), sprzedawały marki pocztowe itd. Pierwsza próba urządzona będzie w gubernji czernihowskiej.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż departament kolejowy zalecił zarządom, aby od transportów bydła pobierały opłatę w stosunku taryf bezpośrednich (o ile takowe istnieją pomiędzy stacją wysłania i odbioru) nie wliczając przystanków, koniecznych do karmienia zwierząt.

= Na wystawę paryską zadeklarowali w dalszym ciągu wysłanie swoich produktów i wyrobów pp. Wojciech hr. Poletyłło i Bronisław Pruski wełnę, a firma Norblin i Sp. wyroby platerowane. Przypominamy przytem opóźniającym się, że otwarcie wystawy nastąpi w d. 21-ym lipca, pośpiech zatem w składaniu deklaracyj jest koniecznym.

= Celem zabezpieczenia zdrowia dzieci, uczęszczających do chederów żydowskich, gdyż obszerność ich nieodpowiada liczbie uczących się i zgodnie z prośbą zarządu gminy starozakonnych o oznaczenie maksymalnej liczby dzieci w każdym chederze, p. o. oberpolicmajstra oznajmił, iż stosownie do zasad hygjeny, w chederach, w których uczniowie z małemi przerwami przebywają prawie cały dzień, normalna objętość powietrza, przy prawidłowo urządzonej wentylacji, powinna wynosić 50 stóp kwadratowych na każdego chłopca. Na zasadzie powyższego komisarze cyrkułowi otrzymali polecenie, przy pomocy lekarzy i budowniczych miejskich oznaczyć *maximum* uczniów dla każdego chederu. Najdalej do dnia 13-go września b. r., we wszystkich bez wyjątku chederach winny być wywieszone w miejscach widocznych i dostępnych tablice z wyszczególnieniem: 1) ilości stóp kwadratowych powietrza, 2) największej ilości uczniów i 3) rzeczywistą liczbę uczących się w danym chederze.

= Prawie od lat dwóch krzątają się u nas około urządzenia rzeźni miejskich i zaprowadzenia badań mikroskopijnych dla odróżnienia mięsa zarażonego trychinami lub innemi pasożytami. Potrzeba jeszcze zwrócić uwagę i na jatki, na podział mięsa na części przy ważeniu. Przyrządy do tego u nas w jatkach: nóż i topór nie bardzo wprawdzie ostre i dla tego pewna ilość mięsa idzie na marne. Otóż w jatkach zagranicą, jak również w niektórych miastach Cesarstwa, używają jeszcze w tym celu piły. Wyraźne ztąd korzyści i o ile można mała strata w mięsie. W jatkach warszawskich, o ile oglądaliśmy, nie ma piły do podziału kości. Od wielu osób odbieramy zażalenia, że w mięsie znajdują ostre kości, raniące jamę ust przy jedzeniu, mogące sprawić nawet zranienie kanału pokarmowego, prowadzącego do żołądka, ztąd stan zapalny tegoż, a jeżeli dostaną się do kiszki ślepej, sprowadzają śmierć niechybną, otóż dla uniknięcia tegoż, powinno być przez odpowiednią władzę rozkazane rozdzielenie kości nie toporem przez rąbanie, lecz piłą przez przepiłowanie; przedtem ostrym nożem trzeba mięso przeciąć do kości, następnie kość rozpiłować. Taki podział powinien być obowiązującym wszystkie jatki. Wydatek to dla jatek nie wielki, a oszczędność na marnującym się mięsie wielka, a przedewszystkiem zapewnia on bezpieczeństwo konsumentom.

= Jeneralna rewizja dorożek we wszystkich cyrkułach odbędzie się pojutrze we czwartek o godzinie 5-ej rano z takiem rozliczeniem czasu, aby część tych, które będą znalezione w porządku, mogły dla wygody publiczności już kursować. W uzupełnieniu instrukcji, według której rewizja ma się dopełniać, polecono wymagać od każdego dorożkarza okazania wszelkich dowodów legitymacyjnych. Dorożki, uznane za nieodpowiednie, będą partjami bezwłocznie odsyłane na plac Teatralny, gdzie dopełni się ostateczna decydująca rewizja.

= W ubiegłą sobotę wyznaczona specjalnie komisja rozpatrywała projekt przeprowadzenia nowej ulicy przez posesję po-kapucyńską. Projekt ten mniej więcej przedstawia się tak: po oddzieleniu

34)

DZIECI SZCZĘŚCIA.

POWIEŚĆ

przez

Walerję Marrené.

(Dalszy ciąg.)

Bo też pan Melchjor nie odznaczał się niczem, niczem zgoła. Umysł, wady, przymioty, wszystko to było u niego zwyczajne i tworzyło arcy powszednią harmonję pospolitości. Ślepy traf rzucił mu w rękę fortunę, odziedziczoną po krewnym, którejby nigdy sam zdobyć nie umiał. I fortuna ta była jedyną wyróżniającą go cechą. Pierwsze jego słowo było niezręcznością.

— Panno Marcelo!—zawołał całując jej rękę—jakże się cieszę, że panią widzę wreszcie. Byłem tu próżno tyle razy.

Odpowiedziała mu, iż przeszli wszyscy bardzo ciężką chwilę, dziękowała za pamięć, ale oczy jej odwracały się od niego. Dotąd byłto jeden z wielu bywających u nich, dawny znajomy ojca, dla którego była zawsze uprzejmą, jak wzorowej gospodyni domu przystoi. Dziś po raz pierwszy spojrzała na niego, jak na człowieka, co chciał ją poślubić i widok ten był jej nieznośny.

— Jesteś pan bardzo dobrym dla nas—skończyła, usiłując pokryć swoje wrażenia.

Pan Melchjor nie umiał rozpoznać tych subtelnych odcieni. Zapatrzony w nią zawołał:

— **Oh! któżby nie był dobrym dla pani!**

Cała miłość jego wybuchała w tych słowach, w akcencie, jakim je wymówił. Ona nie była w stanie ocenić uczucia prostego może, spóźnionego, ale które drgało prawdą. Widziała formę, nie treść, widziała się upokorzoną faktem, że wbrew sercu i woli zmuszoną była zgodzić się na związek, przeciw któremu buntowała się jej cała istność i wybuchnęła łzami, używając tej wiekuistej broni bezsilnych.

Łzy te, łatwe do wytłumaczenia wspomnieniem strat poniesionych, pomieszały przecież zupełnie szyki panu Melchjorowi. Chciał on wobec trudności położenia postawić od razu swą kandydaturę, ażeby mieć prawo przyjść w pomoc nieszczęśliwej rodzinie. Teraz nie wiedział, co począć i powtarzał tylko zwykłe w tych razach ogólniki.

— Panno Marcelo! uspokój się, nie martw. Możesz sobie zaszkodzić. Pamiętaj o twojem zdrowiu.

Ale Marcela uspokoić się nie mogła. Pan Melchjor przerażony musiał poprzestać na ucałowaniu jej rączek i nie mógł znaleść chwili, sposobnej do wypowiedzenia swych zamiarów.

— Postąpiłaś, jak dziecko—wyrzekł Stanisław, gdy dowiedział się o rezultacie jego wizyty.

W gruncie rzeczy jednak pomyślał, iż siostra mogła mieć w tem swoje wyrachowanie. Są wypadki, w których pośpiech jest złym doradcą. Wiek pana Melchjora dawał rękojmię trwałości jego uczuć, a uczucia podobnego rodzaju potęgują się trudnościami.

Posądzając przecież Marcelę o wyrachowanie, czynił jej niezasłużony zaszczyt. Ona chciała po prostu zwlec chwilę ostatecznych zobowiązań, jak skazany chciałby oddalić spełnienie wyroku. A może też, jak **jenerał osaczony przez nieprzyjaciela, pragnęła stoczyć** bitwę bez nadziei zwycięstwa, dla ocalenia honoru.

Gdyby jednak pan Melchjor był pozostał trochę dłużej, lub też przyszedł nieco później, byłby miał większe widoki natychmiastowego powodzenia.

Każda majątkowa katastrofa rozbija się na mnóstwo drobnych katastrof, które wywołują starcia i ukłucia, zaogniające ranę. Nie zmienia się z dnia na dzień położenia i nikt nie jest w stanie uregulować interesów bez przykrości naddatkowych. Cała spuścizna po Sawińskim szła na pokrycie długów, ale długi te nie mogły być spłacone odrazu, a pomiędzy niemi były rachunki, tyczące się wprost pozostałych dzieci. Niektóre drobne należności uiszczone zostały z pozostałej gotówki, ale zaspokoić wszystkich było niepodobieństwem. Najnatarczywszym okazał się magazyn, w którym ubierały się panny Sawińskie. Co chwila przychodził inkasent, dopominając się o pieniądze, w sposób zrazu grzeczny, potem coraz bardziej natarczywy, aż wreszcie doszedł do grubjaństwa.

Cała duma kobiety, która nigdy w podobnem położeniu nie była, burzyła się w Marceli. Jak można było nie uwierzyć jej na słowo, kiedy mówiła, że potrzebnej sumy nie posiadała w tej chwili, jak można było nie zaczekać, skoro ręczyła, że ją spłaci. W takiej chwili przyznawała słuszność bratu, który znał dobrze upokorzenia ubóstwa i byłaby przyjęła każdą zbawczą rękę, byle się od tych upokorzeń uwolnić. Są drobne z pozoru okoliczności, wpływające na kierunek życia. Rachunek magazynu był największym sprzymierzeńcem pana Melchjora, zły los jego sprawił, iż trafił na chwilę, w której wrażenie to było zatarte.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

pewnej części na gimnazjum, ulica projektuje się w dwóch odnogach; jedna idąca na pewnej przestrzeni w prostym kierunku przez posesję po-kapucyńską i wychodząca do załamku ul. Daniłowiczowskiej wprost aresztu policyjnego, druga również przez posesję po-kapucyńską dotykając kościoła, ma prowadzić przez tyły posesji sądu okręgowego (dawny pałac Paca), dalej przez ogród hr. Potockiej nr. 617 i pomiędzy pałacem Zawiszy i zabudowaniami b. mennicy dojdzie do ul. Bielańskiej. Projekt ten w zasadzie został przyjęty, nic jednak pewnego postanowić nie zdołano, gdyż nie wszyscy pełnomocnicy władz i osób interesowanych uważali się za upoważnionych do decyzyj, tembardziej, że na zebraniu powyższem nie było delegata ze strony władzy wojskowej, bez zezwolenia której doprowadzenie do skutku projektu nowej ulicy w kierunku zamierzonym nie mogłoby być uskutecznione.

= Według wykazu 11-tu stacyj bezpłatnego szczepienia ospy ochronnej, od d. 18-go do 30-go maja r. b. zaszczepiono ogółem ospę 1825-iu osobom mianowicie: niemowlętom do jednego roku 779, dzieciom starszym 924, dopełniono powtórnego szczepienia czyli rewakcynacyj 122 dzieciom i osobom starszym. Najwięcej, gdyż 391 szczepień, zostało dokonanych w cyrkule 5/6 a najmniej, bo tylko 83, w cyrkule 2/3.

= Felczerzy konsensowi warszawscy wyznania mojżeszowego udali się do władzy miejskiej z prośbą o wyjednanie pozwolenia utworzenia własnej kasy oszczędnościowej, na ogólnych zasadach. Uwzględniając pobudki Towarzystwa felczerów, p. prezydent wystąpił z przedstawieniem do władzy wyższej o zatwierdzenie ustawy i pozwolenie utworzenia wzmiankowanej kasy.

= P. o. pomocnika oberpolicmajstra, pułkownik Andzaurow, został na tem stanowisku zatwierdzony.

= Starszym pomocnikiem naczelnika biura paszportowego w miejsce zmarłego ś. p. Wejcigera, został mianowany dotychczasowy pomocnik naczelnika biura adresowego asesor kolegjalny Gawroński, a na jego miejsce mianowano p. Jerzego Góreckiego.

= Główny inżenier kanalizacji, p. W. H. Lindley, wyjechał wczoraj popołudniowym pociągiem zagranicę. Przyjazd jego spodziewanym jest w dniu 22-im b. m.

= Z teatrzyków.

Dyrekcja teatrzyku „Belle-Vue" nabyła od p. Władysława Millera operetkę w trzech aktach „Król migdałowy".

Operetka, z libretem włoskiem autora, tłumaczonem przez F. Reinsteina, będzie wystawiona w połowie lipca.

= „Lutnia".

Wczoraj, o godzinie 9-ej wieczorem, w sali resursy obywatelskiej odbyło się półroczne zgromadzenie członków czynnych „Lutni".

Po zagajeniu posiedzenia przez prezesa zarządu, mecenasa Ad. Pepłowskiego, odczytano sprawozdanie z działalności artystycznej stowarzyszenia w ciągu ubiegłego roku, oraz sprawozdanie rachunkowe, z którego wyjmujemy następujące główne dane:

Dochody wyniosły 2,521 rs. 66 kop., a rozchody 1,868 rs. 76 kop, majątek towarzystwa 5,367 rs., w tej sumie 4,488 rs. w gotówce.

Po zatwierdzeniu sprawozdania odczytano wnioski zarządu, żadające:

1) uchwalenia budżetu w sumie 2,000 rs.;

2) wyasygnowania 300 rs. na wydawnictwo śpiewnika;

3) przyznania kwoty 150 rs. na koszta podróży dla dyrektora Maszyńskiego do Wiednia, celem wzięcia udziału w zjeździe śpiewackim.

Wszystkie te wnioski zostały przyjęte, trzeci jednakże uległ zmianie o tyle, iż zamiast 150 rs. uchwalono przez aklamację wypłacić dyrektorowi Maszyńskiemu 250 rs. Wniosek co do wydawnictwa śpiewnika wywołał gorącą i żywą dyskusję.

Wreszcie odczytano listę przyjętych czternastu członków czynnych i trzynastu prowizorycznych.

Po zamknięciu posiedzenia dyskutowano w prywatnem gronie o projekcie wyjazdu „Lutni" na konkurs do Kolonji, o którym *Kurjer* już dawniej donosił.

= Wizyta.

Wczoraj odbyła się wizyta jeneralna w ochronie 12-ej przy ul. Złotej pod nr. 58-ym, na którą to wizytę przybyli: hr. Ronikier, naczelnik ochron Krzeczkowski, pp. Kołkowski, dziekan Jurkiewicz, Jan Machnauer, Jan Gautier i Michał Berkman, oraz panie: Mauersbergierowa, Dobiecka i Marja Sawicka.

Dzieci było 226: chłopczyków 111, dziewczynek 115.

W oddzielnej sali umieszczono różne ich roboty: ze słomy, gliny, papieru, robótki szydełkowe i inne.

W szwalni dla ubogich dziewcząt, w tymże domu w dwóch salach mieszczącej się, było zebranych dziewcząt 62.

Roboty w szwalni po obejrzeniu przez zebranych rozdano dzieciom.

W „żłobku", który także istnieje przy tych zakładach, było dzieci 10.

Po ukończeniu wizyty rozdano dziatwie nagrody w książkach i innych rzeczach, a także wszystkich obdarzono ciastkami i piernikami.

Ochrona, szwalnia i żłobek noszą nazwę „Leopolda i Róży Kronenbergów" i kosztem rodziny Kronenbergów są utrzymywane.

= Narady.

Przedmiotem wczorajszej konferencji przedstawicieli kolei warszawsko-wiedeńskiej i dąbrowskiej, jak już wspominaliśmy, była dawna mowa o bezpośredniej komunikacji, w kilku punktach bardzo dla tej ostatniej kolei niedogodna.

Wszystkie projektowane zmiany zostały ostatecznie przyjęte.

Ze względu na szczupłość miejsca, zaznaczamy tylko niektóre szczegóły obrad, zasługujące na większą uwagę.

Między innemi postanowiono: 1) zakreślony dawną umową 48-godzinny termin na przeładowanie towarów z jednej kolei na drugą, na stacjach t. zw. „węzłowych", zgodnie z § 53-im ogólnej ustawy dla russkich kolei żelaznych zmniejszyć do *jednej osoby*, i 2) obowiązującą dotychczas ilość wagonów, które koleje obowiązane są podstawiać i przyjmować w Koluszkach, powiększyć do 20-tu dziennie.

Na wniosek przedstawicieli kolei iwangrodzko-dąbrowskiej wprowadzono do umowy warunek zupełnie nowy, dotyczący podawania depesz telegraficznych na przestrzeni Radom-Koluszki-Warszawa.

Ponieważ skutkiem zaprowadzenia tej komunikacji, zajdzie potrzeba zwiększenia personelu telegraficznego na stacji Warszawa, przeto kolej iwangrodzko-dąbrowska obowiązuje się płacić kolei wiedeńskiej wynagrodzenie w stosunku rs. 500 rocznie t. j. w przybliżeniu koszt utrzymania jednego telegrafisty.

Druga część konferencji, dotycząca opracowania instrukcji dla zarządzającego posterunkiem „Paryż" i pobudowania nowej stacji „Dąbrowa górnicza" odłożoną została do dnia następnego.

= Z kolei.

Sprawa mieszkań dla urzędników kolei wiedeńskiej, jak słychać, znajdować się ma na dobrej drodze.

Kierownicy tej instytucji w zasadzie okazują przychylne usposobienie dla samego wniosku, jeżeli zechcą go poprzeć dalej i przedstawić akcjonarjuszom do zatwierdzenia, nie ulega wątpliwości, że kwestja zostanie załatwioną zgodnie z życzeniem petentów.

Według krążących wersyj, które powtarzamy wszakże z zastrzeżeniem, skala dodatku mieszkaniowego ma odpowiadać 20% od pobieranej pensji, co mniej więcej wypada zgodnie z zasadą ekonomiczną, przyjmowaną za podstawę w tych razach.

Dodać jeszcze winniśmy, że rozstrzygnięcie kwestji, jeśli będzie w duchu dodatnim, nastąpić musi w tym jeszcze miesiącu, to jest zgodnie z terminem przypadającego za dni kilkanaście ogólnego zebrania akcjonarjuszów.

Bez aprobaty bowiem akcjonarjuszów rada zarządzająca nie będzie mogła wnieść do budżetu przyszłorocznego tak znacznej kwoty, na zaspokojenie odnośnej pozycji potrzebnej.

W razie przeciwnym sprawa pójdzie w odwłokę co najmiej na rok czasu.

= Parki ludowe.

W szeregu ulepszeń i rozwoju plantacyj miejskich, o czem komitet opieki, wyłonionej z Towarzystwa ogrodniczego, szczerze myśli, oprócz wspomnionych już bulwarów v. plantów między rogatkami: powązkowskiemi i mokotowskiemi na pierwszym planie znajdują się projekta parków ludowych.

Jeden taki park jest już gotowy, a mianowicie praski, lecz wymaga pewnych nakładów i reform.

Reorganizacja parku praskiego będzie przedmiotem narad specjalnej delegacyj i w okresie kilkoletnim, w granicach budżetu przez magistrat wskazanego, zostanie do skutku doprowadzoną.

Drugi park ludowy powstanie w przeciwnej stronie miasta, a mianowicie tuż za rogatkami belwederskiemi, na pustych placach po wyeksploatowanych cegielniach.

Nabycie tej przestrzeni, wynoszącej przeszło 40 morgów, wypadnie dość tanio, zwłaszcza, iż dotychczasowi posiadacze stawiają nader łatwe warunki.

Miejscowość, pełna wzgórz i rozpadlin, pozwoli urządzić sadzawki i strumienie, co niemało przyczyni się do urozmaicenia parku.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa zamiary komitetu z czasem się urzeczywistnią.

= Żegluga.

Do Płocka, Włocławka i dalej wyruszył parowiec towarowy „Konstanty" z towarami.

Statek „Płock", żeglugi parowej M. Fajansa, wczoraj jadąc do Warszawy z Płocka uszkodził się nieopodal Nowego Dworu.

Wysłano mu na pomoc statek „Andrzej" z Warszawy. Żaden z tych parostatków niepowrócił do godz. 7-ej wieczorem, pomimo iż statek „Polka", przybywający z Włocławka, był przed 7-ą godz. w Warszawie.

= Okrucieństwo bony.

Pani B. komunikuje nam fakt okrutnego obejścia się bony onegdaj, w niedzielę, w godzinach popołudniowych w ogródku wód mineralnych przy ogrodzie Saskim.

Za to, iż sześcioletniemu chłopczykowi spadł kapelusik z głowy, bona, jedną ręką zamknąwszy malcowi usta, drugą biła go po twarzy, szarpała za włosy i silnie targała za uszy.

Pani B., oburzona takiem okrucieństwem, wystąpiła z obroną katowanego dziecka, na co otrzymała cyniczną odpowiedź:

— Proszę się nie wtrącać, sam ojciec pozwolił mi bić, ile się tylko zmieści.

Widocznie te nieszczęśliwe dzieci nie mają matki, chociaż nie przypuszczamy, aby ojciec upoważniał do takiego barbarzyństwa.

Malcy, prawie równoletni, byli ubrani w bronzowe paltociki i takiegoż koloru kastorowe kapelusze, twarzyczki obu śniadawe.

Bona, lubo zdradzała akcent niemiecki, dobrze mówiła po polsku; jest to młoda, szczupła blondyna, ubrana w ciemny kapelusz słomkowy z białym kwiatem i okrycie ciemne, długie, do figury.

= Znajomość w podróży.

Tylokrotnie zaznaczaliśmy fakta okradzeń w podróży i dla tego w obecnej porze rozpoczynających się na lato wyjazdów, jeszcze raz nie będzie zbytecznem przestrzedz przedzabieraniem znajomości w wagonach i przed przyjmowaniem poczęstunków od nieznanych współpasażerów w postaci trunków lub cygar.

Między innemi p. L., warszawianin, który w zeszłym tygodniu jechał nocą z Wrocławia do Pragi, omal nie padł ofiarą chwilowego zapomnienia, o czem sam donosi.

Pan L. został poczęstowany przez jakiegoś współpasażera cygarem.

W trakcie palenia przypomniał sobie o rozmaitych zatruciach i cygaro odłożył.

Widząc to, ów nieznajomy pasażer zniknął na następnej stacji, a p. L. chociaż krótko palił podejrzane cygaro, uczuł się tak słabym, że zmuszony był przerwać podróż na stacji Sedlitz i tam przeleżał pół dnia w hotelu.

Cygaro okazało się istotnie trujące, nasycone gwałtownie działającym narkotykiem.

Miejscowe władze przedsięwzięły śledztwo.

= Oszustka i złodziejka.

Ostrzegamy naszych czytelników przed nową oszustką.

Jest to jejmość około lat 50-iu, skromnie, lecz przyzwoicie ubrana, mówiąca wcale dobrze po francusku.

Obchodzi ona ojców i matki rodzin, proponując udzielanie konwersacji francuskiej za posiłek lub skromną zapłatę, od skromnej złotówki za dwie godziny.

Wiele osób, w części z zamiarem przyjścia z pomocą rzekomo nieszczęśliwej, w części zaś z uwagi na łatwą i tanią sposobność udzielania dziatwie francuzczyzny, przyjmuje propozycję.

Wszędzie jednak nieznajoma, przedstawiająca się aż pod kilkoma nazwiskami: Sawickiej, Bayerowej i Wnorowskiej, znika po dwóch lub trzech lekcjach.

Jest to oszustka i złodziejka, upatrująca sposobności okradzenia.

Wiemy do tej pory o czterech faktach kradzieży przez mniemaną nauczycielkę, a mianowicie: u państwa S. na Koziej pod nr. 5-em skradła 4 łyżeczki srebrne i dwa platerowane lichtarze, u państwa M. na Złotej, gdzie ją państwo S. rekomendowali, już po drugiej lekcji zabrała szal francuski wartości 40 rs., w tym samym domu u państwa Kr. zeskamotowałą aż dwie nowe parasolki, wreszcie pani T. na Nowogrodzkiej zdołała ukraść nieostrożnie porzuconą na stole portmonetkę z 30 rublami.

Złodziejkę tę łatwo poznać po afektowanej intonacji głosu, oraz charakterystycznej sporej brodawce pod lewem okiem.

Niekiedy brodawkę tę zalepia plasterkiem angielskim.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu przu ul. Marszałkowskiej pod nr. 105-ym Eugenjuszowi Bieleckiemu skradziono palto, w kieszeni któ-

rego był weksel na sumę 800 rs. z podpisem Domerackiego. — Z otwartego mieszkania Mikołaja Wyszczłaczewa przy ul. Marjensztadt pod nr. 4-ym skradziono dwie pożyczki premjowe: № 9 sesji 2,719 i № 29 serji 10,!88; z łupem zatrzymano Łaję Amernik i Matyldę Roszkowską. — Z otworzonego wytrychem mieszkania Marji Rosenbaumowej przy ul. Grzybowskiej pod nr. 23-ym skradziono futro wartości 150 rs.—W hotelu Europejskim Kazimierzcwi Jundzinowi i Adamowi Brelewskiemu, przez otwarty lufcik skradziono w nocy wszystką garderobę wartości 230 rs.

= Zniknięcia.

Trzeci dzień dobiega, jak z podwórza domu pod nr. 4-ym przy ul. Orlej zniknął bez wieści 4-letni chłopczyk, blondyn, imieniem Kazio.

Pomimo usilnych poszukiwań, na ślad malca nie natrafiono.

Również bezskutecznie od tygodnia jest poszukiwany: Ali Juda Garfinkel, 14-letni chłopiec, przybyły z Wyszogrodu, cierpiący na umyśle.

= Nieostrożna jazda.

Wóz włościański, wyjeżdżając gwałtownie z bramy domu pod nr. 9-ym przy ul. Wierzbowej, natarł na karetę prywatną, którą uszkodził, a stangret został zraniony dyszlem w plecy.

Na ul. Marszałkowskiej, koń, pozostawiony bez dozoru, wyrwał się z zaprzęgu i w szalonym biegu przewrócił dwie osoby.

= Przy pracy.

W dniu wczorajszym, za rogatkami jerozolimskiemi, przy wyrównywaniu ziemi osunął się piasek i przygniótł ciężarem swym dwóch robotników.

Jeden wyszedł bez szwanku, drugi zaś uległ dotkliwemu uszkodzeniu klatki piersiowej i ma zgniecioną lewą rękę.

= Zamach samobójczy.

Zamieszkały przy ulicy Pańskiej pod nrem 19-ym Wacław Ostrowski, przybywszy wczoraj w południe z pracy w nader rozdrażnionem usposobieniu, zamknął się w swoim pokoju i wypił jakąś truciznę.

Desperata, w stanie agonji, odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Życiu O. grozi poważne niebezpieczeństwo.

Dzisiejsze gonitwy.

Dziś na polu mokotowskiem odbędą się gonitwy o następujące nagrody:

1) Nagroda Towarzystwa, przedmiot srebrny wartości 100 rs. (*Hurdle-race*), dla pp. oficerów, konie 4-letnie i starsze frontowe wszystkich krajów. Bieg 2 wiorsty 133 sążnie—6 płotów.

Meldowano: kl. gn. „Kadużda" korneta Saksa.

2) Nagroda specjalna Głównego zarządu stad rządowych rs. 3,000 dla ogierów i klaczy 3-letnich, będących własnością hodowców russkich. Zapisują się roczniaki. Konie, urodzone za granicą, które przebyły najmniej dwa lata w Rosji do wyścigów dopuszczają się z 4-ma funtami nadwagi. Bez pięciu zapisów nagroda nie może być rozegrana, jednak gonitwa ma miejsce, choćby tylko jeden koń stanął do startu. Liczba koni jednego właściciela nie ogranicza się.

Meldowane: 1) L. Grabowskiego og. gn. „Krakus", tegoż „Gaston Phebus", stadniny janowskiej kl. ciemno-gn. „Kordelia", J. Dobrogosta og. gn. „Tormentor".

3) Nagroda „Concorde" rs. 300, dla 3-letnich i starszych koni wszystkich krajów. Bieg 2 wiorsty i 250 sążni. Panowie jadą.

Meldowane: Mysyrowicza og. kaszt. „Duc", J. Reszke'go wał. gn. „Le Heron" i Orłowskiego og. gn. „Garazda".

4) Nagroda Rulera (*Handicap*) rs. 600, dla 3-letn. i starszych koni wszystkich krajów. Bieg 2 wiorsty 133 sążnie.

Meldowane: Mysyrowicza og. kaszt. „Syzyf", Dobrogosta og. gn. „Westminster", tegoż „Blue-Maid", Grabowskiego „Roi de la Baltique", Litawora og. gn. „Emeryt", J. hr. Potockiego og. gn. „Bosco", bar. R. Krumpla og. kaszt. „Cliff-Pirate", L. Kronenberga kl. kaszt. „Minia", I. hr. Ledóchowskiego og. gn. „Luminarz".

5) Nagroda Dodatkowa rs. 300.

Meldowano: Reszke i Rzewuski kl. gn. „Claudie", Mysyrowicza kl. kaszt. „Wildia", I. hr. Potockiego kl. gn. „Reduta", I. Dobrogosta kl. kasz. „Astrea", stadniny w Janowie kl. gn. „Chimera", Grabowskiego kl. gn. „Hela".

6) Nagroda m. Warszawy (*Hurdle race*) rs. 300, dla koni 4-letnich i starszych, urodzonych w Cesarstwie i Królestwie. Bieg 2 wiorsty, 4 przeszkody.

Meldowane: wał. gn. „Biegun" Graya, rotmistrza Tringama kl. siwa „Lady Dicksi", J. hr. Ledóchowskiego og. gn. „Tirard" i Mścigniewa klacz kaszt. „Kinna".

*

Następne gonitwy odbędą się d. 12-go czerwca, t. j. we czwartek, i składać się będą z następujących nagród:

1. Nagroda Pławieńska rs. 300, dla 3-letnich ogierów i klaczy, urodzonych w Cesarstwie i Królestwie Polskiem. Bieg 2 wiorsty. Konie, które w swym zawodzie gonitewnym wygrały rs. 500, niosą 5 funtów nadwagi, te, które wygrały od rs. 501 do 1000, niosą 10 funtów nadwagi, te zaś, które wygrały od rs. 1001 i wyżej niosą 20 funtów nadwagi. Panowie jadą.

2. Nagroda imienia hr. Potockich rs. 1,000, dla 3-letnich ogierów i klaczy urodzonych w Cesarstwie i Królestwie Polskiem. Bieg 2 wiorsty 133 sążnie. Koń wygrywający nagrodę „Specjalną" Głównego Zarządu Stadnin Rządowych niesie 8 funtów nadwagi.

3. Nagroda Cesarska rs. 4000 dla ogierów 3-letnich i starszych i klaczy 3-ch 4-o i 5-letnich. Bieg 4 wiorsty. Za każdą wygraną przedtem nagrodę Cesarską dodaje się 7 funtów nadwagi. Jeżeli do startu stanie mniej, niż trzy konie, to nagroda rozegraną nie będzie. Konie zagraniczne dopuszczają się na następujących warunkach a) niosą 8 funtów nadwagi i b) koń, wygrywający I-szą nagrodę, zostaje w kraju, a po skończeniu wyścigów musi być sprzedanym przez licytację rozpoczynającą się od rs. 100. Pod nazwą koni zagranicznych, należy rozumieć konie urodzone za granicą, należące do cudzoziemców, konie zaś urodzone zagranicą, lecz należące do hodowców krajowych podług § 41 ustawy dla gonitw na nagrody Cesarskie i Głównego Zarządu Stad Państwowych, niosą 8 funtów nadwagi tylko w pierwszym roku biegania na naszych hipodromach, w następnych zaś latach konie te pozostając w granicach państwa russkiego, od nadwagi zwalniają się.

4. Nagroda sielecka (*Hurdle-race*) rs. 350 dla 4-letnich i starszych koni wszystkich krajów. Bieg 3 wiorsty, 8 płotów. Panowie jadą. Żokieje dopuszczeni z 5-ma funtami nadwagi.

Faworyci.

Bieg I ——
Bieg II „Krakus"—„Tormentor".
Bieg III „Duc".
Bieg IV „Westminster".
Bieg V „Tirard".
Bieg VI „Claudie"—„Astrea".

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 11-go b. m., o godz. 6-ej po południu, odbędzie się wizyta jeneralna członków delegowanych Towarzystwa dobroczynności w ochronie VII-ej (Hermancji hr. Uruskiej) przy ulicy Moskiewskiej pod № 276-ym na Pradze.

— W dniu jutrzejszym, w magistracie tutejszym, odbędą się licytacje, a mianowicie: na naprawę aresztu policyjnego od sumy 1,528 rs. 70 kop. i na trzyletnią dzierżawę nieruchomości № 427a na Pradze od sumy 485 rs. 50 kop. rocznie.

— Jutro, o godz. 12-ej w południe, w rządzie gubernjalnym warszawskim, odbędą się licytacje na gruntowną reparację budynków miejskich: 1) w m. Włocławku od rs. 6,993 kop. 27—wadjum 700 rs.; 2) w m. Łowiczu od rs. 2,846 kop. 46—wadjum 285 rs.; 3) w m. Kutnie od rs. 1,353 kop. 52—wadjum 285 rs.; 4) w m. Gostyninie od rs. 5,021 kop. 53—wadjum 503 rs.

— Do d. 11-go b. m., do godz. 2-ej po południu, przyjmowane będą akcje właściwe lub pożytkowe najmniej 2,000 rs. kapitału wartości nominalnej Towarzystwa kolei warszawsko-bydgoskiej od tych akcjonarjuszów, którzy zechcą uczestniczyć w tegorocznem zebraniu wspomnianej kolei, zapowiedzianem na d. 21-szy czerwca.

— Jutro i pojutrze odbywać się będą egzamina wstępne do I-ej klasy szkoły realnej warszawskiej.

— Do jutra przyjmowane będą akcje bezimienne od akcjonarjuszów Towarzystwa kolei nadwiślańskiej, pragnących uczestniczyć w tegorocznem zebraniu ogólnem, zapowiedzianem na d. 18-ty b. m.

— Do jutra składać można w biurze rady miejskiej warszawskiej dobroczynności publicznej prośby o przyznanie z zapisu braci Kaftalów wsparcia w sumie 150 rs. dla podupadłego kupca wyznania mojżeszowego, oraz z sumy 115 rs. 41 kop. dla ubogich starozakonnych, wstydzących się żebrać.

— Jutro, w warszawskim okręgowym zarządzie intendentury, odbędzie się licytacja na dostawę 22,000 pudów antracytu dla warszawskiego parowego młyna wojennego na Pradze; wadjum 700 rs.

— D. 11-go b. m., o godz. 6-ej wieczorem, w kancelarji przy ulicy Ogrodowej pod № 23-im, odbędzie się posiedzenie członków rady gospodarczej Archikonfraternji literackiej.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. TADZIO PIECHOWICZ,

syn Józefa i Amalji z Wirgiljuszów, przeżywszy lat 2 m. 2, powiększył grono aniołków dnia 7-go czerwca 1890 r. Pogrążeni w nieutulonym smutku rodzice po stracie jedynego dziecka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 10-go czerwca r. b. z kościoła Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskiego) przy ulicy Miodowej, o godzinie 4-ej po południu, na cmentarz powązkowski. —2126

B. p. Jakób Bach,

b. buchalter, po długiej i ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności, w wieku lat 28. Stroskany ojciec wraz z bratem, siostrą i szwagrem zapraszają krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok ze szpitala św. Ducha w dniu 10-ym czerwca, o godzinie 3-ej po południu, na cmentarz wyznania mojżeszowego. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —2127

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 9-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — Według informacyj ministerjum finansów, stan oziminy w części Rosji europejskiej około d. 19-go maja był dobry, w niektórych miejscowości nawet bardzo dobry. W gubernjach: lifladzkiej, kurlandzkiej, kowieńskiej i wileńskiej, oraz w gubernjach Królestwa Polskiego stan zasiewów średni, mniej niż średni albo niezadawalniający w niektórych gubernjach północno-wschodnich.

Wiedeń 9-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Rząd odmówił zezwolenia na utworzenie konsulatów serbskich w Mostarze i Serajewie.

Budapeszt 9-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*)— Na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej delegacji przedlitawskiej hr. Kalnoky złożył *exposé* o polityce zewnętrznej monarchji, które stanowi szersze tylko rozwinięcie mowy tronowej. Minister stwierdził równie, jak monarcha, że w stosunkach międzynarodowych nie zaszły żadne zmiany, godne zauważenia. Ogniwa związku monarchji ze sprzymierzeńcami silniejsze są, niż kiedykolwiek. Stosunek przymierza jasny, otwarty, dzięki zwłaszcza potężnej indywidualności cesarza Wilhelma. Wpływ ten okazał się tak wielkim, że nawet wypadki tej doniosłości, co ustąpienie księcia Bismarka, położenia zmienić nie mogły. Konsolidacja Bułgarji robi postępy, byle strzeżono się wszelkich nierozważnych eksperymentów, niezaleconych przez mocarstwa. Przyszłość kraju spoczywa w jego własnych rękach W Serbji przewaga radykalizmu, dająca się zauważyć u steru, mąci wzajemność dobrych stosunków. Prądy radykalne nadwerężają powagę rządu. Prasa, nieznająca miary w swoich uprzedzeniach, zasługuje, aby ją ukrócono. Ale Serbja zbyt mała i zależna, aby mogła wywołać istotne kolizje. Stosunki monarchji z Rumunją są bardzo dobre, lubo spór ekonomiczny dotąd nie zażegnany. Rokowania o zawarcie traktatów handlowych są ciągle w toku. Wskutek poruszenia przez jednego z deputowanych kwestji uznania Bułgarji, oświadcza hr. Kalnoky, że traktat berliński obowiązuje Austrję. Należy czekać oględnie na decyzję innych państw, normalnym stosunkom to nie zawadza.

Budapeszt 9-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*)— Wczoraj w w całych Węgrzech szalał straszliwy orkan, który wraz z panującym mrozem poczynił dotkliwie spustoszenia.

Budapeszt 9-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Publiczność oszukana napadła wczoraj i zniszczyła prywatne biuro zakładów wyścigowych. Właściciele znikli.

Berlin 9-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Zapewniają, że cesarz odstąpił już stanowczo od powziętego pierwotnie zamiaru odwiedzenia księcia Bismarka w Friedrichsruhe. Jest to skutek ostatnich *interviewów* byłego kanclerza, które potargały resztę nici, wiążących jeszcze księcia Bismarka z dworem.

Berlin 9-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Na dzisiejszem posiedzeniu komisji wojskowej parlamentu oświadczył kanclerz Caprivi, że, obejmując zarząd zastał już plany przyszłej organizacji armji niemieckiej gotowemi. Kładzie on silny nacisk na to, że przystąpił tylko do planów, które wielki poprzednik jego już zatwierdził. Kwestja wynalezienia funduszów na cele reorganizacji rozważaną jest przez rządy związkowe. (*Aj półn.*)

Berlin 9-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Potwierdza się, iż kredyt na budowę kolei strategicznych ma być żądanym w wysokości 20 miljonów marek.

Berlin 9-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Według zapewnień jednej z gazet prowincjonalnych rząd tutejszy nie wysyłał osobnej noty do swoich przedstawicieli zagranicznych w sprawie *interviewów* ks. Bismarka, natomiast sekretarz stanu dla spraw zewnętrznych rzeszy, baron Marschall, ustnie złożył oświadczenia w tym duchu przed kilkoma przedstawicielami mocarstw w Berlinie.

Berlin 9-go czerwca (*Tel. pryw. Kur. W.*) — W komisji budżetowej delegacji przedlitawskiej hr. Kalnoky zapewnił, że dymisja księcia Bismarka w niczem nie wpłynęła na stosunek wzajemny trzech sprzymierzonych mocarstw. Konieczność przestrzegania traktaktu berlińskiego nie stanęła w drodze zawarciu umów handlowej natury z Bułgarją. Na

stosunek monarchji z Serbją wpływa nie korzystnie prąd radykalny, wiejący w łonie rządu tamtejszego, tudzież ton wyuzdany prasy serbskiej. (*Aj. półn.*)

Berlin 9-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Dzisiejsza *Nationalzeitung* w bardzo ostrym artykule odpiera urojenia angielskie co do praw, nabytych wrzekomo we wnętrzu Afryki. Artykuł potępia prowadzoną od sześciu tygodni przez Stanleya namiętną agitację przeciw działalności Niemiec na lądzie afrykańskim.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 9-go czerwca. (*Tel. prywatny Kurjera Warsz.*) — Dzisiejsze zebranie giełowe rozpoczęło obrady w mocnem usposobieniu, z powodu przyjęcia przez izbę reprezentantów w Waszyngtonie ustawy nakazującej zakup srebra. Wartości russkie, na skutek występujących realizacyj i małego zapotrzebowania, doznały silniejszej zniżki. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych, za które osiągano początkowo 235—, a w chwili urzędowego notowania 234.75, straciły następnie 50 fen. W porównaniu z onegdajszemi kursami obniżyły się banknoty russkie w obrotach gotówkowych o 1 m. 55 fen., a w dostawowych o 1 m. 25 fen. Z weksli Warszawa krótkoterminowa gorzej o 1 m. 90 fen., krótki Petersburg o 1 m. 50 f., długi Petersburg zaś o 1.70 m. Przekazy na Wiedeń niżej również o 10 fen. w obu terminach, (krótkie 174.15, długie 173.80). Listy zastawne ziemskie, które były poszukiwane, poprawiły się o 20 k. Pożyczki wschodnie o 10 kop., a listy likwidacyjne natomiast obniżyły się o 20 fen. Gorsze kursa płacono za 4% pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880-go, za 4½% listy zastawne russkie i 6% russkie renty złote, podczas gdy pożyczki premjowe ruskie z r. 1864-go i kupony celne nie uległy zmianie. Akcje kredytowe austrjackie podniosły się o ⅔ %, dyskonto prywatne bez zmiany wynosi obecnie 3⅞ %. Żyto miało dziś lepszy pokup i mocniejsze ceny, towar gotowy droższy o 1 m. 75 fen., a dostawowy o 2 marki.

Berlin 9-go czerwca (*notowanie urzędowe giełdy.*)

Bil.ban. rus. w tr. nat.	234 70	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warsz. kr.	234.—	Akcje kredytowe	167.20
Wek. na Petersb. kr.	233.75	Weksle na Lon. kr.	—.—
Wek. na Petersb. dł.	232 20	„ „ dł.	—.—
Bil. ban. russk. na dost.	234.75	Żyto w tow. gotow.	150.75
Wschodnia poż. II em	72.55	Żyto na wiosnę	147.—
Listy zast. serji I-ej	68.40		

Kursa z 7-go czerwca: 236.25 235 90, 235.25, 233 90, 235.,50 72 45, 68 20, 166.50, 149.—, 145.—.

Petersburg 4-go czerwca. — Weksle na Londyn 85.85, pożyczka premjowa I-ej emisji 230.25. Pożyczka premjowa II-ej emisji 213.25. Półimperjały 6.89.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego dnia 9-go czerwca. Z powodu wietrznej pogody, usposobienie targu nieco się wzmocniło. Właściciele wiatraków chętniej przystępują do zakupów, dowozy w dniu dzisiejszym były nieznaczne. Pszenicy wystawiono na sprzedaż około 400 korcy, wyborowe gatunki osiągały po 3.10 i 6.25, za białą płacono 6 rs., innemi gatunkami nie zajmowano się zupełnie. Żyta tylko 100 korcy dostarczono na targ, wyborowe ziarno sprzedawano po 4.50. Owies bez zmiany, dobre ziarno kupowano po 3.20 do 3.35.

Targ zbożowy na Pradze dnia 9-go czerwca. Przy bardzo małych dowozach, które wynosiły 8 wagonów, usposobienie było w dniu dzisiejszym mocniejsze. Żyta dowieziono tylko jeden wagon, wyborowe gatunki sprzedawano po 75 do 77 kop., średnie po 71—73 kop., ordynaryjne po 67 do 69 kop. Owsa nadesłano 5 wagonów, sprzedano kilka wagonów w średnim gatunku po 80 do 85 kop. i 1 wagon wyborowego towaru po 90 kop. Gryka mocniej, 74 do 80 kop. stosownie do gatunku. Jęczmień bez zmiany 65 do 80 kop. Kaszy jaglanej nadesłano 2 wagony, ceny trzymają się na tym samym poziomie, mianowicie po 115 do 135 kop.

Gdańsk 7-go czerwca. — Pszenica tak krajowa jak i tranzytowa była w małem zaofiarowaniu i osiągnęła ceny bez zmiany. Płacono za polską tranzyto pstrą chorą 124 funt. 125 mar., pstrą 121 f. 125 m., jasno-pstrą wyrośniętą 118/9 f. 120 mar., jasną 125/6 funt. 136 mar. za tonnę. Terminy transito: na czerwiec-lipiec 137 m. w zaofiarowaniu, 136½ mar. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień 136 m. w zaofiarowaniu, 135½ mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 133½ mar. płacono, na październik-listopad 133½ mar. płacono, na kwiecień-maj 136½ m. płacono. Cena regulacyjna tranzytowej 137 mar. Żyto w towarze gotowym bez obrotów. Terminy: na czerwiec-lipiec tranz. 99 m. w zaofiarowaniu, 98 mar. w poszukuk., na lipiec-sierpień tranzytowe 98½ mar. w zaofiarowaniu, 98 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik dolno-polskie 95½ m., w zaofiarowaniu, 94 mar. w poszukiwaniu, tranzytowe 94½ mar. płacono, na październik-listopad krajowe 129 mar. w zaofiarowaniu, 128½ mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 100 mar., tranzytowego 98 mar. Jęczmień, owies i groch bez obrotów. Spirytus nie podlegający cłu, w towarze gotowym 54 mar. w zaofiarowaniu, na październik-grudzień 50½ m. w zaofiarowaniu, na listopad-maj 51 mar. w poszukiwaniu; podlegający cłu w toarzegotowym 34 m. w poszukiwaniu, na październik-grudzień 31 mar. w poszukiwaniu, na listopad-maj 31½ m. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja spokojna lecz stała, a w Magdeburgu stała. Kurs w Gdańsku 235.45 mar. za 100 rs.

Przed jarmarkiem.

Plac jarmarczny już w zupełności został urządzony; odmyte pomosty do składania wełny, bez żadnej za to opłaty, oraz budki na pomieszczenie wag miejskich, już są wykończone, samo zaś ustawienie trzech wag miejskich nastąpi we środę, to jest dnia 11-go b. m., o godzinie 5-ej po południu; czynność ważenia rozpocznie się od godziny 10-ej rano dnia 12-go b. m., i odbywać się będzie każdodziennie, od godziny 7-ej rano do 8-ej wieczorem.

Życzący otrzymać zaliczenie na zastaw wełny, winni takową umieścić na skład w magazynie warszawskiego Banku Państwa; zaliczenia będą przez tenże oddział Banku wydawane do wysokości jednej trzeciej części sumy szacunkowej.

Za skład wełny w odkrytych szopach, należących do Banku, pobieraną będzie opłata w tym samym stosunku, co za skład w głównym gmachu magazynu.

Wykaz

numerów 5% listów zastawnych premjowych państwowego szlacheckiego Banku ziemskiego z r. 1889-go, wylosowanych z wygraną w 1-szem ciągnieniu, odbytem d. 1 (13) maja 1890 r.

Serja	Nr	Wygrał Rs.	Serja	Nr	Wygrał Rs.
6307	17	**200,000**	4750	14)	**8,000**
9845	39	**75,000**	7426	44)	
8678	20	**40,000**	3703	24	**5,000**
7721	18	**25,000**	4193	20	
4795	30)	**10,000**	6137	49	
7495	28		7568	39	
11746	29)		10436	27	
47	25)	**8,000**	10765	50	
944	48		10876	8	
3708	48)		10964	49	

Wygrały po Rs. 1,000:

Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr
327	27	4314	8	5893	29	7305	17	11245	22
868	38	4396	5	6179	6	9976	8	13273	10
1205	13	4510	49	6909	20	10055	41	13436	37
4069	32	4657	16	7215	85	11077	29	14744	24

Wygrały po Rs. 500:

Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr
8	6	3453	37	6187	15	9106	47	12670	18
14	11	3478	24	6274	18	9166	27	12812	1
23	19	3633	[illegible]7	6282	5	9181	45	1292[illegible]	9
118	45	3654	5	6282	24	9297	30	12947	9
159	5	3661	16	6327	2	9320	13	13106	17
178	44	3686	12	6402	44	9472	31	13141	26
184	22	3729	45	6408	38	9584	08	13192	5
270	34	3756	35	6450	27	9607	20	13450	46
647	14	3764	48	6510	42	9671	8	13589	18
726	23	3787	15	6614	35	9672	37	13637	6
726	36	3818	46	6634	19	9676	11	13689	49
761	12	3820	20	6674	6	9737	3	13712	32
770	34	3823	33	6714	26	9773	48	13830	42
806	43	3832	10	6720	22	9798	25	13857	19
964	25	3882	35	6762	20	9835	32	13912	28
1059	29	3898	47	6763	7	9874	46	14171	27
1064	10	3979	27	6788	25	9888	37	14333	28
1096	27	3987	37	68[illegible]7	1	9913	48	14402	2
1148	11	4193	48	6911	40	9987	42	14437	47
1248	9	4249	5	6917	36	10337	16	14601	30
1298	49	4361	39	6968	30	10353	11	14610	45
1365	36	4375	37	7199	13	10427	4	14760	23
1528	41	4390	42	7223	7	10926	23	14854	23
1592	35	4467	14	7232	20	11011	30	14880	15
1704	41	4732	49	7261	47	11022	8	14946	41
1793	2	4793	25	7279	7	11092	8	14955	46
1832	4	4805	17	7292	40	11097	49	15002	37
1910	18	4891	10	7293	27	11124	42	15022	16
1940	5	4891	29	7477	7	11307	40	15039	28
2034	6	4948	5	7629	29	11359	45	15180	42
2067	7	4993	47	7678	38	11370	12	15337	25
2070	34	5095	8	7708	12	11383	5	15366	14
2121	46	5162	20	7903	46	11401	45	15405	29
2187	19	5333	46	7951	35	11457	16	15417	37
2200	32	5384	4	7959	42	11483	47	15566	2
2201	41	5388	1	7964	20	11519	5	15587	46
2350	3	5481	40	8219	15	11572	38	15621	28
2400	5	5507	36	8290	13	11604	14	15646	47
2462	34	5556	8	8414	37	11702	40	15654	25
2636	44	5600	26	8434	37	11832	25	15660	17
2811	37	5664	3	8449	40	11871	48	15662	43
3014	18	5754	37	8465	8	11924	33	15679	12
3023	41	5834	40	8587	18	11933	10	15701	43
3036	24	5852	6	8588	11	11963	42	15734	9
3076	23	5860	33	8616	1	11969	35	15751	38
3132	24	5879	22	8715	25	12081	38	15807	25
3172	38	5932	10	8729	48	12111	33	15809	44
3185	3	5977	3	8756	32	12136	11	15828	16
3200	16	6004	6	8767	13	12248	17	15860	1
3225	44	6040	28	8951	21	12391	33	15926	27
3254	15	6066	26	9037	4	12448	40	15927	11
3307	30	6072	9	9053	19	12543	41	15931	30

Wypłata wyłącznie w Banku Państwa w Petersburgu, począwszy od d. 1 (13) sierpnia 1890 go r.

Pierwsze losowanie amortyzacyjne odbędzie się d. 1 (13) maja 1896-go r.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odchodzą		Przychodzą	
	godziny i minuty			
Warszawsko-wiedeńska:				
Pośpieszny 3 kasy	6	— rano	10	20 wiecz.
Osobowy 3 klasy	10	45 rano	6	45 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5	20 p. p.	11	5 rano
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)				
Kurjerski I i II kl.	9	20 wiecz.	6	10 rano
(Wagony sypialne I-ej i II-ej kl. idą do granicy, dalej tylko I-ej kl.)				
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Skierniewic	11	30 wiecz.	8	35 rano
Warszawsko-bydgoska:				
Kurjerski 3 klasy	3	15 p. p.	2	20 p. p.
Osobowy 3 klasy	7	5 rano	9	40 wiecz.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	6	30 wiecz.	9	45 rano
Warszawsko-terespolska:				
Kurjerski 2 kl. do Brześcia	8	35 rano	7	32 wiecz.
Pocztowy 3 kl. do Brześcia	3	45 p. p.	1	50 p. p.
Towarowo-osobowy 3 kl. do Brześcia	10	4[illegible] wiecz.	7	1 rano
Towarowo-osobowy 3 kl. do Łukowa	9	10 rano	9	45 wiecz.
Towar.-osob. II i III kl. do Mrozów	5	30 p. p.	9	30 rano
Warszawsko-petersburska:				
Poczt. 3 kl. do Wilna, 2 kl. do Petersb.	10	13 rano	7	3 wiecz.
Osobowy 3 kl.	11	28 wiecz.	6	38 rano
Osobowy do Białegostoku.	5	15 p. p.	9	— rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Osobowy (także do Dąbrowy i Ostrowca)	11	15 wiecz.	8	5 rano
Pocztowy (także do Kielc i Koluszek)	3	30 p. p.	2	15 p. p.
Towarowo-osobowy do Otwocka	7	15 wiecz.	—	— —
Miejscowy do Lublina (także do Dąbrowy, Ostrowca i Koluszek)	7	45 rano	10	2 wiecz.
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	6	45 wiecz.	11	25 rano
Osobowy	10	— rano	8	12 wiecz.
Osobowy do Nowogieorgiewska	4	15 p. p.	9	21 rano
Osobowy w święta i niedziele z Nowogieorgiewska	—	— —	10	[illegible]5 wiecz.
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:				
Osobowy	2	50 p. p.	8	55 wiecz.
Osobowy	7	15 rano	2	57 p. p.
Obwodowa z kolei terespolsk.:				
Osobowy	2	14 p. p.	7	54 rano
Osobowy	8	12 wiecz.	3	30 p. p.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою.—Варшава 27 Мая (9 Іюня) 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.— Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).